Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 15 maja 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 110 (1455)

W rocznicę przewrotu majowego.

Dzień 15 maja jest w dziejach Polski niepodległej momentem zwrotnym. Przed trzema laty w dniu 15 maja szala zwycięstwa przechyliła się zdecydowanie na stronę rzecznika przełomu majowego Marszałka Piłsudskiego i jego obozu, który zwykliśmy zwać obozem niepodległościowym. Przed trzema laty ówczesny Prezydent Rzeczpospolitej p. Stanisław Wojciechowski zrzekł się władzy na rzecz Marszałka Sejmu p. Macieja Rataja, podpisawszy uprzednio dymisję niesławnej pamięci rządu p. Wincentego Witosa, który po kilkudniowym oporze musiał się ugiąc przed wolą Marszałka Piłsudskiego. Odtąd rozpoczyna się w dziejach Polski nowa karta.

Dzisiaj więc z pewnej już perspektywy nie od rzeczy będzie zanalizować powody, dla których przełom majowy musiał nastąpić; kierunek głębokich przemian, jakich od trzech lat jesteśmy świadkami; oraz przypuszczalny rozwój wypadków. jakie pociągnie za sobą obecna sytuacja polityczna w Polsce.

Otóż jeżeli chodzi o powody, które skłoniły Marszałka Piłsudskiego do zbrojnego wystąpienia na ulicach Warszawy, tkwiły one w psychice ogromnej większości partyj politycznych z endecji i jej satelitami na czele. Partje polityczne, które ujęły w Polsce niepodległej ster rządu w swoje ręce nie były wypośrodkowaniem istotnych tendencyj, nurtujących w wyzwolonem społeczeństwie. Sejm nie był mniej lub więcej wiernem odbiciem obrazu całości społeczeństwa. Do parlamentu polskiego wprowadzały największą ilość posłów te ugrupowania polityczne, które w licytacji demagogicznej mogły się posunąć jaknajdalej, które miały największe wyrobienie w grze na najniższych instynktach nieoswojonych z instytucją parlamentarną mas, które dopiero co się zaczęły uczyć abecadła demokratycznego. Na czele partyj stali najczęściej ludzie przypadkowi, ludzie którzy do ruchu wyzwoleńczego prócz ducha niewolniczej uległości i oportunizmu nic nie wnieśli. Mając zapewnioną większość w Sejmie, ludzie ci, nie oglądając się na społeczeństwo i dobro państwa, z którem jeszcze się nie oswoili, nie walczyli o idee, nie wykuwali trwałych podstaw dla budującego się państwa. Te sprawy pozostawiali mglistej i coraz to bardziej niepewnej przyszłości. Aktualne poczynania skierowali w stronę utwierdzenia zdobytych z wielką łatwością wpływów w społeczeństwie, w stronę ustabilizowania się przy władzy.

Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że podobna sytuacja musiała napawać wielką obawą o losy państwa tych wszystkich, którzy umieli się wznieść ponad podwórko partyjne, których cechowały szersze i bardziej bezinteresowne horyzonty myślowe. Gdy sytuacja ta nietylko się nie zmieniała, ale straciło się już nadzieję, aby w tym kierunku mogło nastąpić opamiętanie, gdy nie pomogły kilkakrotne ostrzeżenia p. Marszałka Piłsudskiego, który w tym czasie usunął się w zacisze domowe, musiał nastąpić jakiś przełom.

Przełom majowy nastąpił pod hasłem uzdrowienia stosunków wewnątrz państwa, pod hasłem nauczenia partyj politycznych państwowych kategoryj myślenia, a mas— abecadła politycznego. W tym też kierunku idą wszystkie poczynania czynników, które od zamachu majowego są u władzy. Odsunięcie od wpływów na losy państwa bliskich do niedawna ideowo Marszałkowi Piłsudskiemu grup politycznych, które nie umiały, czy też, krocząc własnemi drogami, nie chciały pójść z partyjnemi założeniami na kompromisy oraz stworzenie koncepcji Bloku Bezpartyjnego jako uogólnienia wszystkich prawie kierunków politycznych — ma być tego najlepszym dowodem.

Masy obywatelskie mają przed sobą wyraźnie zarysowane dwie koncepcje polityczne. Jedna—to całość stosunków panujących w Sejmie, druga — to Bezpartyjny Blok. Interpretowanie różnic, jakie między temi koncepcjami zachodzą i wyciąganie stąd odpowiednich wniosków ma być tą właśnie szkołą, która masy ma nauczyć abecadła politycznego. To zdaje się być cel najszerszy czynników decydujących obecnie o losach państwa. Celem węższym, ale którego realizacja na gruncie sejmowym ma dać nowej sytuacji politycznej w Polsce ramy prawne, jest dążenie do zmiany Konstytucji, dążenie, którego wyrazem jest projekt Bezpartyjnego Bloku o rewizji Konstytucji marcowej. Chodzi w tym projekcie, w kilku punktach naszem zdaniem niecelowym, o wyposażenie władzy wykonawczej w szersze kompetencje i o ukrócenie sejmowładztwa, o usunięcie tego, co do Konstytucji marcowej zostało wprowadzone przez ówczesny obóz większości pod kątem walki z jednostką, z Marszałkiem Piłsudskim, a co było największym błędem, który się dotychczas mści.

Czy projekt BB. zostanie uchwalony przez obecny Sejm, czy będzie go uchwalał Sejm następny, czy też znajdzie się w rezultacie jakąś nową formułę życia politycznego w Polsce oto pytanie które zaprzątają umysły wszystkich interesujących się życiem politycznem. Są i tacy, którzy widzą jedynie z tej sytuacji wyjście przez oktrjowanie Konstytucji, a więc przez nowy zamach stanu. Wszystko przemawia za tem, że podobne domysły bardziej nerwowych i niecierpliwych polityków pozostaną ich pobożnem życzeniem. Rzeczywistość przejdzie nad nimi do porządku dziennego, jak przeszła nad tylu innemi nieprzemyślanemi pomysłami.

Jedno zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Wypadki majowe w których dzień dzisiejszy był przełomową datą, dał faktyczną władzę w ręce Marszałka Piłsudskiego. Od tej daty żadne większej wagi posunięcia polityczne nie odbywają się bez Jego decyzji. Na jakiej więc drodze znajdzie rozwiązanie sprawa zmiany Konstytucji na to pytanie mogłby odpowiedzieć tylko Marszałek Piłsudski. Snucie w danym wypadku jakichkolwiek horoskopów jest zupełnie bezcelowe. Doświadczenie bowiem uczy nas, że Marszałek Piłsudski kroczy własnemi, dalekiemi od utartego szablonu drogami. Drogi te poczęte są w zbyt wielkiej głębi, aby mogły być zrozumiałe dla przeciętnego obywatela, który jednak wyczuwa ich celowość i wierzy, że prowadzą do właściwego a zbawiennego dla państwa celu. My również wierzymy, że dzieło rozpoczęte przez Marszałka Piłsudskiego przed trzema laty nie zawiedzie pokładanych w Nim nadziei i z tem przeświadczeniem patrzymy spokojnie w przyszłość. *lit.*

Wyjazd Pana Prezydenta do Poznania.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Dziś w południe pan Prezydent Rzplitej wraz z rodziną wyjeżdża specjalnym pociągiem do Poznania na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej. Panu Prezydentowi w drodze towarzyszą p. premjer Świtalski wraz z kilkoma ministrami, wicemin. spraw wojskowych gen. Konarzewski, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz świta p. Prezydenta.

Prof. Bartel u Ojca Świętego.

RZYM, 14.V. (Pat). W dniu wczorajszym prof. Bartel wraz z rodziną przyjęty był na audjencji przez Ojca Świętego, który łaskawie rozmawiał z nim i p. Bartlowej ofiarował relikwje św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zaś wychowance państwa Bartlów — różaniec.

Min. Kwiatkowski na uroczystościach rumuńskich.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski 17 b. m. wyjeżdża do Bukaresztu jako specjalny delegat rządu polskiego na uroczystość 10-cio lecia zjednoczenia Wielkiej Rumunji.

Uroczystość ta odbędzie się 20 b. m. w historycznem mieście Alba Julja.

Postulaty Chrześcijańskiego Str. Roln.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Ostatnio odbyło się posiedzenie rady naczelnej chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego, ogniskującego czynniki konserwatywne. Rada naczelna zatwierdziła rezolucje uchwały zarówno przez komitet główny jak i przez zarząd główny. Ponadto rada naczelna ustanowiła szereg tez jako wskazania dla najbliższej działalności władz, chrześcijańskiego stowarzyszenia rolniczego i posłów konserwatystów w Sejmie.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa zmiany ustroju i zabezpieczenie praworządności państwa, przyczem wszelkie poczynania rządu Marszałka Piłsudskiego otrzymają całkowite poparcie. W działalności polityki gospodarczej konserwatyści winni dążyć z całą świadomością i stanowczością do tego, by rząd zdał sobie sprawę z trudności położenia gospodarczego, wypływającego w części z błędnej polityki gospodarczej poprzedniego gabinetu, która polegała na wybujałem etatyźmie szkodliwym dla życia gospodarczego państwa.

Wyjazd min. Boernera do Poznania

WARSZAWA, 14.V. (Pat). Dnia 14-go b. m. pan minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner wyjeżdża na inspekcję do dyrekcji poczt i telegrafów w Poznaniu i na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Na czas nieobecności p. ministra w Warszawie kierownictwo ministerstwa poczt i telegrafów obejmie prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie inż. Kazimierz Zajdler.

Gdańsk w sprawie paktu Kelloga i protokółu moskiewskiego.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Senat wolnego miasta Gdańska zwrócił się do Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z propozycją, aby rząd Polski, który prowadzi politykę zagraniczną Gdańska, ułatwił Gdańskowi przystąpienie do paktu Kelloga i protokółu moskiewskiego.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

We wtorek dnia 14 b. m. o godz. 18 m. 50 pociągiem warszawskim przybył do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski, powitany na dworcu przez bawiącego chwilowo w Wilnie min. Staniewicza, wojewodę wileńskiego Raczkiewicza, przez władze wojskowe z inspektorem armji gen. Dąb-Biernackim na czele, prezydjum miasta Wilna i posłów Jana Piłsudskiego i Kościałkowskiego. Pan Marszałek Piłsudski zabawi w Wilnie kilka dni i w czasie pobytu swego ma zamiar przeprowadzić jedną z gier wojennych. Pan Marszałek, któremu towarzyszy płk. Gąsiorowski, zamieszkał w pałacu Reprezentacyjnym.

Rewizyta min. Zaleskiego w Budapeszcie.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wyjeżdża dnia 19 b. m. wieczorem na zaproszenie rządu węgierskiego do Budapesztu. Wyjazd ten jest rewizytą na wizytę węgierskiego min. spraw zagranicznych p. Walko w Warszawie. Pobyt p. min. Zaleskiego w Budapeszcie potrwa 3 dni.

Odwołanie przyjazdu Grandi'ego.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu 13 b. m. PAT podał komunikat o podniesieniu placówek dyplomatycznych polskich w Italji do godności ambasad.

Wobec tego zapowiadany przyjazd włoskiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Grandi'ego do Warszawy został odwołany.

Po zamachu na Woldemarasa.

Wykrycie wszystkich uczestników zamachu?

BERLIN, 14. V. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Kłajpedy, że policja litewska wykryła ostatecznie wszystkich uczestników zamachu na Woldemarasa. W zamachu tym miało brać udział 10-ciu studentów, należących do organizacji studenckiej Auszra (Jutrzenka). W pobliżu granicy polsko-litewskiej miano aresztować jeszcze 2 uczestników zamachu, między innemi przewodniczącego stowarzyszenia Auszry niejakiego Tawilciusa, który w czasie aresztowania został zraniony. W związku z aresztowaniem studentów, należących do organizacji chrześcijańsko-demokratycznej przewodniczący tej organizacji interwenjował u ministra spraw wewnętrznych, otrzymał jednak odpowiedź, że interwencja jego nie odniesie żadnego skutku ponieważ aresztowani brali udział w akcji politycznej.

Chadecy podejrzani o udział w zamachu.

BERLIN, 14.V (Pat). Z Kowna donoszą, że śledztwo w związku z zamachem na Woldemarasa jest obecnie skoncentrowane głównie na tych poszlakach zbrodni, które kompromitują koła, zbliżone do chrześcijańskiej demokracji. Krążą pogłoski, że oddany został pod dozór policyjny b. szef litewskiego sztabu generalnego Plechawiczius, u którego odebrano paszport, oraz że aresztowani zostali niektórzy wyżsi oficerowie, między innemi gen. Grigalunas-Głowackis, jeden z głównych przywódców putchu grudniowego. Oddani zostali także pod nadzór przywódcy socjaldemokratów Kairis i Belinis.

Dalsze aresztowania.

KOWNO, 14.V (Pat). „Lit. Rudschau“ donosi, że wczoraj wieczorem aresztowano jeszcze jedną osobę, co do udziału której w zamachu niema wątpliwości. Stwierdzono, że w zamachu uczestniczyło nie trzy, a pięć osób.

Dalej „Lit. Rudschau“ donosi, że wczoraj po południu silne oddziały policji otoczyły przedmieście Aleksoti i kontrolowały dokumenty przechodniów.

Wyjazd Krestińskiego do Moskwy.

BERLIN, 14.V (Pat). „Berliner Tageblatt“ donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie Krestińskij wyjechał na 8—10 dni do Moskwy. Dziennik podnosi, że projekt tego wyjazdu ambasadora powstał dopiero po majowych zaburzeniach berlińskich i wyraża przypuszczenie, że podróż ta pozostaje w związku z protestem niemieckim, zgłoszonym wobec demonstrancyj antyniemieckich w Moskwie.

Stanowisko Jugosławji w sprawie długów niemieckich

BIAŁOGRÓD, 14.V (Pat). W związku z wiadomościami o proponowanym zmniejszeniu procentowego udziału Jugosławji w odszkodowaniach należnych od Niemiec, agencja Avala upoważniona została do oświadczenia, iż rząd królestwa S. H. S., opierając się na układach, zawartych w dniu 13 stycznia 1920 roku i 20 czerwca 1921 r. w Paryżu pomiędzy przedstawicielami Wielkiej Brytanji, Francji, Jugosławji, jak również na porozumieniu z dnia 30 czerwca 1922 r. mocą którego królestwo S. H. S. przystąpiło do układu w Spaa, uczynił démarche wobec rządów francuskiego i angielskiego, zaznaczając, iż nie może zgodzić się na jakąkolwiek redukcję procentowego udziału Jugosławji, który uważa za prawo zagwarantowane przez wymienione wyżej akty międzynarodowe.

Trzysta miejscowości pod wodą.

MOSKWA, 14.V (Pat). Stan wody na rzece Wołdze podniósł się o 12 metrów ponad normalny poziom. Powodzią dotkniętych zostało około 300 miejscowości.

Zmiany na ważnych stanowiskach państwowych.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Płk. Stamirowski został mianowany dyrektorem departamentu politycznego w M. S. Z. i obejmuje to stanowisko w dniu 18 b. m.

Tego samego dnia na stanowisko szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów zostaje mianowany dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego p. Paciorkowski, zaś dotychczasowy szef tego gabinetu p. Stępowski obejmie albo jedno ze stanowisk w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, albo też w Państwowym Banku Rolnym.

Z pobytu marszałka Sejmu i Senatu we Francji

PARYŻ, 14.V. (Pat). Marszałek Senatu prof. Szymański po zakończeniu uroczystości, połączonych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza na których reprezentował Senat wraz z wicemarszałkiem Posnerem, spędził w Paryżu kilkanaście dni, w czasie których wykonywał w paryskich klinikach oftalmologicznych operacje, demonstrując przed kolegami francuskimi, swe metody operacyjne w chorobach ocznych. Profesorowie stowarzyszenia oftalmologów zaliczyli prof. Szymańskiego w poczet swych członków honorowych. Marszałek Szymański przewodniczył dziś na kongresie oftalmologów francuskich. Z Paryża p. marszałek Szymański udaje się na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej do Poznania. Pan marszałek Sejmu Daszyński wyjeżdża na kilkutygodniowy pobyt do południowej Francji w celach kuracyjnych.

Wagon z mostu do rzeki.

WARSZAWA, 14.V. (Pat). Dnia 14-go b. m. w radomskiej dyrekcji kolejowej na st. Ossowiec w czasie przesuwania na pozycję 9 krytych wagonów podczas przejazdu przez most na rzece Kamiennej wykoleił się jeden z wagonów, zerwał się z łącznika, wpadł z mostu do rzeki, pociągając za sobą jeszcze jeden wagon, który zawisł nad wodą. Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce wykolejenia wyjechała komisja dyrekcyjna.

Goryl pasażerem „Zeppelina“.

FRIEDRICHSHAFEN, 14.V. (Pat). W dniu 15-go b. m. sterowiec „Zeppelin“ udaje się do Ameryki z 59 pasażerami. Na pokładzie sterowca będzie też goryl, sprzedany do ogrodu zoologicznego w Chicago.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Protest Związku Premysłowców Polskich w Wilnie.

Związek Przemysłowców Polskich w Wilnie nadsyła nam obszernie umotywowaną uchwałę, powziętą na zebraniu nadzwyczajnem w dn. 10 b. m. w sprawie stosunku przemysłu do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Ze względu na rozmiary tej rezolucji nie jesteśmy w możności podania jej *in extenso*, ograniczyć się więc musimy do streszczenia najważniejszych jej założeń.

Otóż przedstawiciele przemysłu czują się przedewszystkiem dotknięci upośledzeniem interesów przemysłu krajowego w szczególności białostockiego i przewagą sekcji handlowej w Izbie, co uzasadniają w szeregu punktów. Pozatem przemysłowcy uważają, że przyjęcie przez większość Izby na zebraniu plenarnem w dn. 5 b. m. niedostatecznie umotywowanego budżetu, przeznaczającego niemal całego rozporządzalnych funduszów na wydatki personalno-administracyjne kosztownego biura nadaje przyszłej pracy Izby charakter biurokratyczny.

W konkluzji Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie zaleca swym członkom będącym radcami Izby powstrzymanie się od współpracy w Izbie, jako nieprodukcyjnej do czasu aż przemysł w Izbie otrzyma zrównanie w prawach ze stanowiskiem handlu.

Miejmy nadzieję jednak, że konflikt zostanie zażegnany i że nie dojdzie do rozbicia tak pożytecznej instytucji, jaką jest Izba Przemysłowo-Handlowa. Roździwięki i nieporozumienia pomiędzy przemysłem i handlem powinny ustąpić miejsca zgodnej współpracy sfer gospodarczych dla dobra naszego kraju.

KRONIKA SKARBOWA.

— Rozłożenie podatków na raty. Izba skarbowa w Wilnie otrzymała od ministerstwa skarbu okólnik z dają 27 kwietnia 1929 r. L. D. V. 6231/1 w sprawie rozterminowania padatków płatnych 15 maja 1929 r.

Różnica między wymierzonym podatkiem od obrotu osiągniętego za rok 1928, a przepisaną zaliczką można opłacać bez odsetek w dwóch terminach: 15 maja i 15 czerwca 1929 r. Do tych terminów nie dolicza się 14-dniowej ulgi. Płatnicy, którzy nie uiszczali tych należności w przepisanych terminach z dobrodziejstw tego okólnika nie korzystają i podatek ma być od nich natychmiast wyegzekwowany z procentami i kosztami egzekucyjnemi.

Zaliczkę na podatek od obrotu osiągniętego w roku 1929 (płatną też 15.V) należy uregulować w dwóch ratach: 15 lipca i 15 sierpnia 1929 r.

KRONIKA KRAJOWA.

— Ulgi dla przedsiębiorstw handlu hurtowego. Podaje się do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 14. 3 rb. wprowadziło ulgi dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nieprowadzących ksiąg handlowych. Takie przedsiębiorstwa opłacają podatek od obrotu za rok 1928 w wysokości 1 proc. od ustalonego obrotu.

Nadmienia się, że z ulg tych mogą korzystać przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa I i II kategorji handlowej, jeśli obejmują zbyt towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz państwowym i komunalnym przedsiębiorstwom celem dalszej sprzedaży, zaś kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych.

Płatnicy chący skorzystać z dobrodziejstw okólnika, a którzy złożyli zeznanie o obrocie w terminie przepisanym, winni wnieść w prekluzyjnym terminie do dnia 15 b. m. należycie uzasadnione podanie do urzędów skarbowych.

— Poprawa sytuacji w handlu. W ostatnich dniach nastąpiło znaczne polepszenie sytuacji w handlu, Z powodu ciepła wzmógł się popyt na towary sezonowe i letnie, szczególnie płótno i obuwie.

Do Wilna przybyło szereg sklepikarzy z okolicznej prowincji po zakupy. Sprzedaż odbywa się za krótkoterminowe weksle. Najdłużej wystawiają się weksle na 3—4 miesięce a za towary niezbędne płacona jest nawet gotówka. Na prowincji odczuwa się wogóle ogromny brak towarów. Wskutek mrozów i śniegów dostęp do całego szeregu miasteczek i wsi był ogromnie utrudniony, a przeto kupcy prowincjonalni czas długi nie czynili zakupów.

Sfery handlowe uważają, że kryzys, jaki panował w ciągu ostatnich kilku miesięcy, z powodu mrozów, ma się już ku końcowi. (—)

Z CAŁEJ POLSKI.

— Ceny masła i jaj. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich, Warszawa, Wilno, Lublin, Łódź — notuje przeciętną cenę w hurcie od dn. 6 go b. m., aż do odwołania:

Masło mleczarniane:

I gat. zł. 5,40 — 6.— za kg.
II „ „ 5.— — 5,60 „ „

Z ustaleniem pogody należy się spodziewać zwiększenia produkcji, a tem samem silniejszego eksportu — po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego. Dla rentowności eksportu i wyrobienia dobrej marki masłu polskiemu, koniecznem jest zwrócenie jaknajbaczniejszej uwagi na dobry wyrób masła.

Jaja:

Cena hurtowa za skrzynię 24-kopową orygin. zł. 190—200.— franco skład Warszawa. Tendencja wyczekująca.

Sytuacja na rynkach zagranicznych: *Kopenhaga* — notuje 2/5 r. b. Kc. 272 (plus 4). *Londyn* — za polskie Sh. 150—152.— *Berlin* — 2/5 I. RM. 1. 47. II.—1.48, III. 1,32 (plus 2). Tendencja utrzymana. (AROL).

— O przestrzeganie przepisów o urlopach. W związku ze zbliżającą się porą letnią związki zawodowe pracowników umysłowych zwróciły się do ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o wydanie instrukcji inspektorom pracy w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów o urlopach. Związki domagają się niedopuszczenia wywierania presji na pracowników uniemożliwiającej im wykorzystania przepisowo należnych urlopów. (—)

Sytuacja walutowa.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Zestawienie za pierwszą dekadę maja wykazuje w Banku Polskim nadwyżkę skupu walut nad sprzedażą. Koła fachowe stwierdzają, że przeciętnie zapotrzebowanie walut na cele gospodarcze wynosi obecnie około 200 tys. $ dziennie, podczas gdy w kwietniu wynosiło ono przeciętnie 700 tys. $.

Wstrzymanie odpływu walut z Polski przypisywać należy w pierwszym rzędzie podniesieniu stopy procent. w Banku Polskim.

Giełda warszawska z dn. 11.V. b m

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123,84—124,15—123,53
Holandja	358,65—359,55—357,75
Londyn	43,27½—43,38—43,17
Nowy Jork	8,90—8,92—8,88
Paryż	34,84¾—34,97½—34.75¾
Praga	26,38½—26,45—26,32
Szwajcarja	171,74—172,17—171,31
Wiedeń	125,28—125.59—124,97
Włochy	46,71—46,53—46,52
Berlin w obr. nieof.	211,47

Ojciec Święty na kuracji w Marienbadzie?

PRAGA, 14.V (Pat). „Express“ donosi, jakoby urząd miejski w Marienbadzie otrzymał z nuncjatury praskiej list z zapowiedzią, że Ojciec Święty zamierza przybyć na kurację do Marienbadu. W najbliższych dniach ma tam przyjechać jeden z kardynałów watykańskich celem wyszukania odpowiedniego mieszkania dla Papieża.

Mowa Mussoliniego o układzie z Watykanem.

RZYM, 14-V. (Pat). Mussolini wygłosił wielką mowę polityczną, która trwała bezmała 4 godziny. Na samym wstępie premjer zapowiedział, że mowa jego będzie miała ton polemiczny i że aczkolwiek wiadomość o pojednaniu państwa z kościołem wywołała narazie ogromną radość i wzruszenie, bicie w dzwony i wywieszenie chorągwi, to jednak po trzech miesiącach od tego faktu zapał mocno ochłódł. Moja mowa— powiedział Mussolini — będzie jaknajmniej liryczna i jak najzimniejsza. Dalszy ciąg miejscami zdumiewał, zwłaszcza tam, gdzie premjer wypowiadał się na temat tego, czem byłaby religja katolicka, gdyby nie obrała sobie Rzymu, jako centrum działania. Jako podstawę swej mowy premjer postawił koncepcję wzajemnego stosunku państwa włoskiego do Watykanu, przyczem ze specjalnym naciskiem podkreślił, iż nie może być na ten temat żadnych dwuznaczności.

Mówi się dużo—powiedział premjer—o kościele wolnym i suwerennym i o państwie wolnem i suwerennem. Są to dwie odrębne formy suwerenności. Ale jeżeli chodzi o kościół w państwie, to kościół nie jest bynajmniej suwerenny, a nawet wcale nie jest wolny, gdyż jest zależny od ogólnie obowiązujących praw, jednakowych dla całego państwa włoskiego i podlega specjalnym klauzulom, zawartym w konkordacie.

A więc najściślejszą definicją byłoby: „Suwerenne państwo w królestwie włoskiem, kościół katolicki z pewnemi przywilejami, lojalnie z naszej strony przyznanemi, uznanie, istnienie i zezwolenie na istnienie wszelkim innym wyznaniom“. Wyjątkową szczerością odznaczały się te ustępy mowy premjera, w której poruszał on przebieg rokowań, trwających—jak zaznaczył—od roku 1926, choć już przy poprzednich rządach, poczynając od roku 1875, czynione były stale wysiłki celem załatwienia kwestji rzymskiej.

Mussolini podkreślił swą wdzięczność dla Papieża, który w wysokiem poczuciu włoskiej drażliwości państwowej ograniczył do minimum swe wymagania terytorjalne, aby nie stawać na drodze zapoczątkowanym i lojalnie przez obie strony prowadzonym pertraktacjom.

Pomimo słów uznania dla Papieża i wyrazów głębokiej wiary w posłannictwo religji i kościoła mowa Mussoliniego miała chwilami akcenty takie, że przedstawiciele prasy zagranicznej, a zwłaszcza prasy katolickiej, wyrażają przekonanie, że nastąpią zapewne odpowiedzi i komentarze „Osservatore Romano“, oczekiwane z najwyższem zaciekawieniem. W końcu swej mowy premjer zapewnił, że nigdy pod żadnym pozorem nie dopuści dawnej partji katolickiej włoskich popolarów, którzy prawdopodobnie w niby zmienionej formie chętnieby skorzystali z okazji, aby wypłynąć znowu na arenę polityczną.

Przechodząc do omówienia konkordatu, Mussolini porównał go z konkordatami, zawartemi przez Watykan z Polską, Litwą i Bawarją, podkreślając, że konkordat z Italją zawiera zdanie o świętym charakterze miasta Rzymu. Nikt nie może odmówić Rzymowi jego charakteru świętości, gdyż był on kolebką katolicyzmu. Mussolini zaznacza, że koncesje, uczynione w włosko-watykańskim konkordacie na rzecz duchowieństwa istnieją we wszystkich innych konkordatach.

W końcu oświadczył Mussolini, że ideał Cavoura, wielkiego bojownika jedności włoskiej, urzeczywistniony został przez układ z dnia 11 lutego.

Bilonis Banku Polskiego.

WARSZAWA. 14.V. (Pat). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja r. b. wykazuje zapas złota 623,2 miljony złotych. Pieniądze i należności zagraniczne (576,9 milj.zł.) wzrosły o 581 tys. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,1 milj. zł. (695,3 milj. zł.). Pożyczki zastawowe wzrosły o 837 tys. zł. (85.8 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (531,5 milj. zł. i obieg biletów bankowych (1227,2 milj. zł.) łącznie zmniejszyły się o 6,7 miljonów złotych do sumy 1.758,7 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Plenarne zebranie warszawskiej Izby Przemysł.-Handl.

WARSZAWA, 14, V. Pat. Dnia 14 b. m. o godz. 18 odbyło się zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Izby b. min. p. Czesława Klarnera. Zgodnie z porządkiem dziennym sprawozdanie z działalności Izby i sytuacji gospodarczej państwa w roku 1928 oraz z sytuacji gospodarczej okręgu Izby w pierwszym kwartale 1929 roku wygłosił prezes Izby p. Czesław Klarner.

Po referacie prezesa p. Klarnera wywiązała się dyskusja, poczem zebranie plenarne uchwaliło szereg postulatów oraz drugą część statutu Izby w brzmieniu, uzgodnionem z ministrem przemysłu i handlu.

W końcu załatwiono szereg spraw bieżących.

Konsekwencja wyroku w sprawie gen. Żymierskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wobec wyroku sądowego gen. Żymierski musi ponosić wszystkie jego konsekwencje. Gen. Żymierski został pozbawiony rangi generalskiej i praw do noszenia wszelkich orderów polskich i cudzoziemskich. Jednocześnie rozporządzeniem ministra spraw wojskowych został on zwolniony od obowiązku służby wojskowej na wypadek mobilizacji, którą musiałby odbywać na skutek wyroku sądu w charakterze szeregowca.

Wiadomości z Kowna.

„Baltische Presse“ o sytuacji politycznej w Litwie.

GDAŃSK, 14.V (Pat). W związku z zamachem na Woldemarasa tutejsza „Baltische Presse“ zamieszcza w wydaniu dzisiejszem dłuższy artykuł swojego korespondenta kowieńskiego, który wskazując na charakter narodu litewskiego, stwierdza w związku z tem, że politycznie chory horyzont małego państwa litewskiego przeładowany jest materjałem wybuchowym.

Przedstawiwszy teror, stosowany w ostatnich czasach na Litwie przez rząd Woldemarasa oraz liczne popełnione przez niego bezprawia i okrucieństwa na narodzie litewskim, autor oświadcza, że ponieważ teror ten z każdym dniem staje się coraz to okrutniejszy, nienawiść ludu do swoich ciemiężycieli osiągnęła swój punkt kulminacyjny i wolna republika litewska zamieniła się w jedno wielkie więzienie.

Podkreśliwszy, że Woldemaras nagiął do swoich celów także wymiar sprawiedliwości, autor zaznacza dalej, że krótki okres rządów Woldemarasa można nazwać krwawym w najprawdziwszem znaczeniu tego słowa. w ciągu dwóch i pół lat bowiem upłynęło znacznie więcej krwi litewskiej, aniżeli w okresie rządów cara Mikołaja II.

Kończąc swój artykuł, korespondent oświadcza, że jeżeli teror na Litwie nie ustanie, należy się obawiać, że zamach z dnia 6 maja nie będzie tam ostatnim.

Skasowanie świąt.

KOWNO, 14. V. (Pat). Gabinet ministrów na dzisiejszem posiedzeniu postanowił skasować świętowanie 15 maja (dzień zebrania się litewskiego zgromadzenia ustawodawczego) i 15 sierpnia (święto kościelne).

Podróż łotewskiego min. spraw zagranicznych.

TALLIN, 14. V. (Pat). Łotewski minister spraw zagranicznych Balodis w drodze powrotnej z Finlandji przybył do Tallina, gdzie odbędzie naradę z ministrem spraw zagranicznych Estonji Lattikiem. Wieczorem min. Balodis wyjedzie z powrotem do Rygi.

Wynik wyborów w Estonji.

TALLIN, 14.V (Pat). We wtorek wieczorem znany już był rozkład 470846 głosów, oddanych w czasie wyborów do parlamentu. Niema jeszcze danych co do 25 tys. głosów, które nie mogą jednak zmienić w znaczniejszym stopniu ogólnego wyniku. W-g dotychczas posiadanych informacyj, socjaliści będą mieli w nowym parlamencie 24—25 mandatów (poprzednio 24), Związek Chłopski—23—24 (poprzednio 23), partja pracy—10 (poprz. 13), partja narodowa—9 (poprz. 8), lewicowi socjaliści—6 (poprz. 6), partja chrześcijańsko-narod.—4 (poprz. 5), właściciele domów—3 (poprz. 2), Rosjanie—2 (poprz. 3), Niemcy—3 (poprz. 2). Udział głosujących wynosił 68—70 %.

Informator Bałtycki.

(Baltisches Handbuch für das Jahr 1929 — wydawnictwo „Baltische Presse“ w Gdańsku).

W roku ubiegłym ukazała się w języku niemieckim w druku książka p. t. „Baltischer Almanach für das Jahr 1928“, wydana staraniem „Baltische Presse“ w Gdańsku. Książka miała około 100 stron objętości i zawierała niezbędne informacje o państwach bałtyckich. Polsce i Gdańsku, oraz kilka krótkich artykułów wybitnych osobistości z tych krajów. Przeznaczeniem książki było dostarczyć nieznającym języka polskiego, a interesującym się z tych lub innych powodów sprawami bałtyckiemi osobom i instytucjom, przedewszystkiem w krajach skandynawskich, Holandji i t.p. źródłowych informacyj o politycznej i ekonomicznej sytuacji krajów nadbałtyckich, o ich możliwościach i tendencjach rozwojowych.

Publikacja tego rodzaju potrzebna była choćby dlatego, że dotąd jedynymi ich dostawcami byli Niemcy, którzy niewątpliwie, celując we wszechstronności i szczegółowości opracowania, przepajali je specyficzną tendencją polityczną, wymierzoną przeciwko stanowisku i usiłowaniom Polski w zakresie jej polityki niemieckiej, gdańskiej i bałtyckiej. Trzeba było ten dotychczasowy monopol niemiecki w dziedzinie informowania zagranicy o nas i o żywo nas obchodzących sprawach w sposób nam nieprzyjazny przełamać. Zeszłoroczny almanach był pierwszą tego próbą, jak się okazuje udatną.

W roku bieżącym wydawnictwo „Baltische Presse“ w Gdańsku, prowadzone przez wybitnego publicystę dr. Emila Ruechera wypuściło w świat już w styczniu publikację tego samego rodzaju pod cokolwiek zmienionym tytułem „*Baltisches Handbuch — für das Jahr 1929*“. W porównaniu z rokiem ubiegłym książka uległa znacznemu rozszerzeniu, obejmuje 268+XXXII strony druku i składa się z następujących rozdziałów: 1) Słowo wstępne wydawcy, 2) Kalendarz na r. 1929, zaopatrzony w historyczne dla państw bałtyckich daty 3) Dokumenty 4) Statystyka państw bałtyckich, 5) Polityka, 6) Kultura 7) Dział gospodarczy.

W dziale dokumentów znajdujemy tekst paktu Kelloga, podpisanego w Paryżu dn. 27.VIII r. ub., kilka przemówień ministrów krajów nadbałtyckich, wygłoszonych podczas Zgromadzenia Ligi Narodów we wrześniu r. ub., trzy mowy min. Zaleskiego, a mianowicie: exposé w Komisji Spraw Zagran. Sejmie z 28.V 1928 r. mowę na Zgromadzeniu Ligi w dn. 8.IX 1928 r., oraz znane przemówienie w Lugano, które wywołało gwałtowną reakcję Stresemanna i było powodem wszczęcia przez tego ostatniego ogólnej dyskusji nad zagadnieniem mniejszościowem. Dalej „Handbuch“ podaje tekst trzech umów polsko-gdańskich z dn. 4.VIII 28 r., oraz szereg dokumentów związanych z trwającemi w ciągu ub. roku rokowaniami polsko-litewskiemi nad sprawą zawiązania normalnych stosunków, a w końcu pełny tekst — (publikowany w swoim czasie w przeglądzie litewskim „Kurjera Wileńskiego) nowej konstytucji litewskiej, oktrojowanej w dn. 25.V 1928 r. przez rząd Woldemarasa, oraz niemiecko-litewskiego traktatu handlowego z 30.X 1928 r.

Dział statystyczny zawiera najpotrzebniejsze dane, dające pojęcie o terytorjum, ludności, sytuacji politycznej i ekonomicznej państw Bałtyk otaczających: Danji, Estonji, Finlandji, Łotwy, Litwy, Polski, Szwecji i wolnego miasta Gdańska. Ponadto specjalnie szczegółowe dane określają stan portów bałtyckich: Gdańska, Szczecina, Kopenhagi, Gdyni, Rygi, Windawy, Libawy, Tallinu (Rewel). Uwaga zamieszczona w końcu tego działu zapowiada uzupełnienie go materjałami dotyczącemi innych portów bałtyckich. Gdyby nie to, książce nalażałoby uczynić zarzut, że pominięte w niej zostały takie porty bałtyckie jak Królewca, Kłajpedy i innych pomniejszych. Luka ta powstała jednak jedynie wskutek późnego nadesłania redakcji odpowiednich materjałów i niezawodnie w następnem wydaniu podręcznika zostanie wypełniona. Pozostaje mimo to inny jeszcze zarzut, na który nie znajdujemy wytłomaczenia. Nie obejmuje mianowicie dział statystyczny dwóch państw z morzem Bałtyckiem związanych i w jego historji odegrywających pierwszorzędną rolę: Niemiec i Rosji. Brak ten uzasadnia wprawdzie wydawca w słowie wstępnem tym argumentem, że interesa ogólne obu powyższych państw znacznie wykraczają poza ramy kompleksu spraw związanych z morzem Bałtyckiem. Naszem jednak zdaniem ogólne dane o tych państwach oraz bardziej szczegółowo ujęty udział ich w odbywającym się na Bałtyku ruchu gospodarczym powinny znaleźć w książce odpowiednie uwzględnienie choćby dlatego, aby posługujący się podręcznikiem czytelnik nie był zmuszony poszukiwać tych materjałów w innych wydawnictwach. Pożądanem również jest dołączenie do książki mapek wszystkich państw bałtyckich (narazie znajdujemy tylko mapkę Łotwy), lub jednej większej mapy obejmującej wszystkie pobrzeża Bałtyku.

Polityczny dział podręcznika zawiera kilka artykułów informacyjnych o państwach najbardziej z Bałtykiem związanych. Na specjalną uwagę zasługuje artykuł łotewskiego delegata przy Lidze Narodów, p. Duzmansa na temat dziejowej wspólnoty państw bałtyckich. Trzeba stwierdzić, niestety, że poczucie tej wspólnoty nie zatoczyło dotąd szerszych kręgów i aktualne stosunki między wielu z tych państw pozostawiają pod tym względem dużo do życzenia. O Polsce w tym dziale piszą: p. Aleks. Lednicki — o znaczeniu Polski w nowym układzie stosunków powojennych i pos. A. Birkenmeyer — o nowych drogach polityki odrodzonej Polski. W końcu działu znajdujemy rozprawę redaktora książki, dr. Emila Ruechera p. t. „Niemiecki okres Litwy“ (drukowaną z niewielkiemi zmianami po polsku w marcowym zeszycie „Przeglądu Współczesnego“).

Autor wychodzi z założenia, iż celem polityki niemieckiej w latach 1916 — 1918 było stworzenie na wschodniem wybrzeżu Bałtyku kilku pozornie niepodległych państewek, mających ułatwiać polityczną i ekonomiczną penetrację Niemiec na Wschód i szachować dążenia Polski do uzyskania należnego jej stanowiska w tej części Europy. W szczególności Litwa miała stać się instrumentem tak pomyślanej polityki niemieckiej. Dr. Ruecher na podstawie dokumentów i faktów rysuje przebieg wypadków w okresie okupacji niemieckiej i na nich buduje słuszne wnioski co do projektów i aspiracyj niemieckich. Sądzimy wszakże, że nazbyt pobieżnie zajmuje się ewolucją poglądów i dążeń strony litewskiej, która, ulegając Niemcom, bynajmniej nie traciła z oczu własnych celów. Nie ulega wątpliwości, że Litwini nie byli w owym okresie wyznawcami hasła „wszystko albo nic“. Możliwości które przed nimi się otwierały przerastały ich własne pierwotne zamierzenia, jednak mylnem byłoby sądzić, że ich uległość wobec Niemców była całkiem szczera i zrezygnowana. Dopóki nie mogli nawet marzyć o walce z Niemcami, brali z ich ręki to co im dawano, niewątpliwie jednak w ciągu tego okresu wyrobił się w nich własny program państwowy. Czynili kompromisy nie

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Echa obchodu w Święcianach 10-lecia wyzwolenia Wileńszczyzny.

Mija już prawie miesiąc od dnia tej uroczystości, lecz żyją dotąd w pamięci ogółu wspomnienia chwili, kiedy panował nastrój jednolity i ogólna radość.

Cieszyli się zresztą niewszyscy. Z przykrością piszę, że z ambony kościoła katolickiego padły niestety słowa, które radości tej żywem były zaprzeczeniem, a w serca wiernych dolać usiłowały i tak już właściwego nam pesymizmu, braku wiary we własne siły i moc ducha. Takie refleksje przechodził każdy, lub przynajmniej większość z tych, którzy w dniu 20-IV, w dniu obchodu 10-lecia, wysłuchali kazania, wygłoszonego w tutejszym kościele przez ks. Steina. Nie mielibyśmy jednak prawa i obowiązku podnoszenia tego tematu, gdyby słowa ks. Steina nie podsuwały—że skromnie powiem—dziś wręcz szkodliwych domysłów, jakie wysnuć mogą ci, którzy byli obecni podczas kazania. „Nie takiej my Polski chcieli" — było refrenem, przewijającym się przez całe kazanie. Ale to jeszcze nie wszystko. Inne wyrażenia, których dosłownie zacytować w tej chwili już nie mogę, mimowoli nasuwały niemiłe ich rozumienie.— niemiłe tem więcej, że padały w kościele katolickim i z ust kapłana.

Cały obchód wypadł tu skromnie. Stać nas na lepszy,—o tak! Widocznie jednak wybrany Komitet nie mógł zdobyć się na coś więcej. Dziwną zaprawdę wydaje się na tem tle pretensja pewnych członków tego komitetu (lub może tylko jednego) z powodów, podanych w artykule p. t. „Echa z obchodu 3-go Maja w Święcianach" w Nr. 106 „Słowa" z dn. 9 V b. r. chodzi tam o odezwę „cofniętą", czy „skonfiskowaną" przez p. starostę.

Nic mi nie wiadomo o „konfiskacie" odezwy. I gdyby to istotnie miało miejsce—szłoby zupełnie po linji przekonań tych członków komitetu, którzy treść jej przed planowanem oddaniem do druku nie znali. Wiadomo mi natomiast, że duże, piękne odezwy czytaliśmy na ulicach miąsta. Była też druga odezwa, za którą oświadczają się ci właśnie członkowie komitetu, co na zebraniu, omawiającem treść odezwy poprzedniej, nie byli obecni.

Nie chcę tu brać w obronę starosty, p. Mydlarza, gdyż sądzę, że wobec tak błahych zarzutów, bronić się wogóle nie potrzebuje. Mam na myśli również poruszaną przez korespondenta sprawę nieobecności p. starosty na nabożeństwie w dn. 20-IV w kościele. Ciekawość tak ruszyła zwolenników wielkiej radości z obchodu 10-lecia wyzwolenia Wilna, że z udanym bólem wołają: „Gdzie był jego (powiatu) gospodarz?" Zaspokoję ciekawość „miejscowego". Wyczytałem w „Kurjerze Wileńskim", że starosta był w dniu tym w Wilnie, na bardzo poważnym zjeździe, o którym chyba i „miejscowy" czytał. Nie było przedstawiciela władzy? Zastępca starosty był chory — wiemy o tem wszyscy. A starostę reprezentował urzędnik starostwa p. Czerniawski. I dobrze się stało, że tak się stało. Jakby się czuł dziś starosta, gdyby takie z kazania, na którem byłby obecny, dochodziły go odgłosy? Wiele osób zwierzało mi się z zamiaru wyjścia z kościoła w czasie owego „pełnego radości i wesela" kazania. Nie dziwiłbym się, gdyby i p. starosta to uczynił, a co byłoby wówczas?

Ws.

Akcja pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

P. wicewojewoda St. Kirtiklis powrócił onegdaj z objazdu gmin łużyckiej i hermanowickiej powiatu dziśnieńskiego, dotkniętych klęską nieurodzaju.

P. wicewojewoda zbadał na miejscu akcję niesienia pomocy ludności, oraz wydał potrzebne w tej mierze dyrektywy.

HODUCISZKI

— **Kłody pod nogi...** Jeszcze w październiku 1928 r. zebrała się w Hoduciszkach spora garstka ludzi chętnych do pracy społecznych: rada w radę i uchwalili założyć Towarzystwo Domu Ludowego. Jest to instytucja na naszym terenie niezbędna, gdyż niema gdzie urządzić chociażby skromnego przedstawienia lub jakiejś innej imprezy. Dotychczas w tym celu służyła olbrzymia poczekalnia gminna, lub maleńka sala gospodarza Kurcina, ale jak jedne tak i drugie locum są nieodpowiednie: pierwsze ze względu na odległość od miasteczka, drugie jest zbyt małe. Zawiązane Towarzystwo postawiło sobie za zadanie, za wszelką cenę wybudować własny dom z odpowiednią salą teatralną, oraz pomieszczeniem dla innych placówek kulturalno - oświatowych.

Wybrano Zarząd, który z energją przystąpił do pracy. Zdawałoby się, że w tak pięknych poczynaniach całe miejscowe społeczeństwo zaofiaruje swą współpracę i jaknajdalej idące poparcie. Stało się jednak inaczej: pewne jednostki, którym zamiar ten był nie na rękę poczęły czynić różne trudności, ogół zaś zachował się biernie. Pozatem i Rada gminna wystawiła sobie niepochlebne świadectwo, odmawiając Towarzystwu udzielenia zapomogi, jednocześnie prawie dając bezprocentową pożyczkę w wysokości 5000 zł. Żydowi Frydlanderowi. Rzecz prosta, że przy takich warunkach cała impreza spaliła na panewce, pozostawiając inicjatorom — ludziom jaknajlepszych chęci — tylko gorycz i rozczarowanie. Winę tego ponoszą nasi domorośli demagodzy, którzy przy załatwianiu osobistych porachunków nie przebierają w środkach i metodach.

Tomir.

BRASŁAW.

— **Z życia strzeleckiego.** Dn. 6-go maja b. r. odbyło się w Brasławiu zebranie organizacyjne oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego. Na zebranie przybyła instruktorka pracy kobiet Ob. Waschówna z Wilna. Zebrane przystąpiły do założenia oddziału i wybrały zarząd w osobach: 1. Ob. Krajewska Zofja Prezes, 2. ob. Bujalska Klementyna — sekretarz, 3. ob. Gostkowa Marja — skarbnik, 4. ob. Rytlowa Janina.

W myśl zaleceń instruktorki pracy kobiet zarząd stawia sobie za cel szerzenie ducha obywatelskiego wśród młodzieży żeńskiej na terenie powiatu.

Następnego dnia odbyło się zebranie organizacyjne żeńskiego oddziału Związku Strzeleckiego w Dziechciarach, gdzie również po zaapelowaniu do obecnych i wskazaniu dróg w pracy przez ob. instruktorkę pracy kobiet Waschównę przystąpiono do założenia oddziału i wybrano zarząd w osobach: ob. Rojtowa Adela, ob. Atraszkiewiczowa Urszula, ob. Sapunowa Barbara, ob. Atraszkiewiczowa Sabina, ob. Wuszkanowa Marjanna.

Dnia 12-go maja odbyło się staraniem oddziału Związku Strzeleckiego w Wołejkowiczach gminy solskiej przedstawienie. Odegrano „Kopciuszka", oraz Zagłoba swatem. Stodoła, w której przedstawienie się odbyło, z trudem pomieściła mnogą rzeszę mieszkańców okolicznych wiosek.

Popierajcie Ligę Morską!

z przekonania lecz z konieczności i można dopatrzeć się wyraźnej analogji pomiędzy ich polityką w tym okresie, a polityką polskich aktywistów w Warszawie. Wytknąwszy Niemcom ich dość niezręcznie uprawiany imperjalizm w stosunku do wschodnich państw bałtyckich, p. Ruecher słusznie czyni uwagę, że „byłoby błędem gdyby narody, które ucierpiały pod niemiecką okupacją, zechciały wyeliminować Niemcy całkowicie z nad Bałtyku; ale o tem nikt nie myśli. Natomiast jest pożądaną współpraca wszystkich państw na wschodzie w dziedzinie pacyfikacji i stabilizacji stosunków, czego nie można osiągnąć przez usiłowania rozdzielenia ze sobą narodów i zaszczepienia między nimi nieprzyjaźni". Ten ostatni negatywny cel miały na oku Niemcy w okresie okupowania przez nich Litwy i co do tego dr. Ruecher ma zupełną rację.

Dwa ostatnie działy podręcznika — kulturalny i gospodarczy ułożone są w ten sam sposób jak dział polityczny. Piszą tam specjaliści o swoich krajach, o stanie kultury i gospodarki oraz o postępach osiągniętych w tej dziedzinie w ciągu ubiegłego roku. Niżej podpisany nie jest kompetentny do poddawania krytyce treści tych artykułów, które niezawodnie czynią zadość ogólnym wymaganiom.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę książki, to wypadnie ona bardzo dodatnio. Życzenia na przyszłość można by mieć następujące: większy i cokolwiek wszechstronniejszy dobór dokumentów, dotyczących stosunków wewnętrznych (całość konstytucji litewskiej nie jest nawet zamieszczona w książce koniecznie); rozszerzenie działu informacyjnego z przeglądem prasy; tablice i graficzne wykresy nad artykułami; mapki; chronologja najważniejszych wydarzeń na terenie nadbałtyckim w ciągu ostatniego roku.

„Cóż za wygórowane żądania!"— gotów jest zawołać Szanowny Redaktor. Cóż robić. Wydany został dobry i cenny podręcznik, a już żądamy ulepszeń, albowiem, jak wiadomo, *„l'appetit vient en mangeant"*.

Te nasze wymagania bynajmniej jednak nie obniżają dużej wartości książki, i słów uznania, jakie jej redaktorowi dr. Ruechorowi słusznie się należą.

Testis.

Pogrzeb ś. p. Bohdana Kucharkowskiego.

Wczoraj o godz. 9-ej min. 30 z lokalu konwentu Batorja odbyła się do Bazyliki katedralnej eksportacja zwłok ofiary zamachu czekisty, tragicznie zmarłego referendarza starostwa baranowickiego ś. p. Bohdana Kucharkowskiego.

Z ramienia władz udział w pogrzebie wzięli między innymi: wojewoda Raczkiewicz, starosta grodzki Iszora, prokurator sądu apelacyjnego J. Przyłuski, przedstawiciel wojew. nowogródzkiego d-r Przeborowski i starosta nowogródzki Hryniewski, oraz komendant garnizonu wileńskiego płk. Iwo-Giżycki.

Kondukt żałobny przy licznym udziale publiczności przy dźwiękach marsza pogrzebowego ruszył w kierunku Bazyliki.

Po przeniesieniu zwłok do kościoła trumnę w powodzi kwiatów ustawiono na katafalku, poczem nabożeństwo żałobne odprawił kanclerz kurji metropolitalnej ks. kanonik Sawicki, zas krótkie, lecz treściwe przemówienie wygłosił z ambony ks. dr. Meysztowicz.

O godz. 11-ej przy rozgłośnem biciu dzwonów ze wszystkich kościołów trumnę wyniesiono z Bazyliki, ustawiając na przybranym kwiatami karawanie. Kondukt ruszył na Rossę, gdzie nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień, podkreślając niezłomny charakter i hart zmarłego, który swe młode siły i życie oddał służbie dla dobra Państwa i społeczeństwa.

W imieniu wojewody nowogródzkiego przemawiał dr. Przeborowski, dalej przemawiali starosta nowogródzki Hryniewski, kierownik I-go komisarjatu Dowojno, przedstawiciel wileńskiego „Strzelca" oraz przedstawiciel konwentu „Batorja".

W imieniu wojewody wileńskiego śliczną wiązankę kwiatów złożył na mogile zmarłego naczelnik p. Wiśniewski.

Nowa rewja wileńska w „Lutni".

Miły zespół amatorski, który tak znakomicie debiutował miesiąc temu w „Lutni" znów tam wystąpił i to parokroktnie, tym razem na rzecz „Macierzy Szkolnej".

Program był inny, równie ładny i pomysłowy jak i poprzedni i takimże samym, jak i tamten cieszył się aplauzem podziwiającej go publiczności. Czołowi jego wykonawcy p. p. *Majewska*, (śliczny, silny, czysty, o dużej skali głos, oraz miły bardzo exterieno), *Tchorzanka* (pełna życia werwy, swobody, gibkości — urodzona tancerka), *Kisielewicz* (piękny taniec i znaczne wyrobienie aktorskie) *Konstantynowicz* (wybitny talent charakterystyczno-komiczny), *Konter* (pełen wdzięku i gracji, oraz poczucia stylu, tancerz) Rewkowski (łączy aktorskie zacięcie charakterystyczno-komiczne z genre'mm amanta i bardzo miłym tenorem, oraz wielce korzystnemi warunkami zewnętrznemi *Zabielski* (sympatyczny głos, dużo swobody i temperamentu), przemiły conferencier *Bohdziewicz* wesoły i dowcipny oraz — autor! Autor! p. *Swiętochowski*, poeta i kompozytor, piosenkarz jakich mało, że niech się schowają specjaliści od tych rzeczy z „Qui pro quo" czy „Morskiego (vel „Perskiego") Oka". Wszyscy wymienieni zdobyli sobie już, zarówno osobistemi zaletami, jak i pomysłowością oraz wysokim poziomem artystycznym swoich produkcyj odpowiednią markę. Z nowego programu szczególną uwagę zwraca piosenka „Mejszagoła" wykonana z techniką, której nie powstydziłaby się żadna stołeczna nadsenka. Chóry murzynów (technika śpiewu i charakteryzacja) są bezkonkurencyjne

Wszystko razem jest równie w dobrym tonie, jak i dowcipne. Jakże mile i wykwitnie odbija to od tych pomyjek i zleżałych kawałów oraz innych odpadków ze stołecznego stołu tłustych, ordynarnych i głupich, któremi raczą nas różni pp. Borowscy, Krukowscy i inni gastrolerzy od czasu do czasu z tejże sceny „Lutni".

s. kl.

KRONIKA

Wtorek 15 Maja	
Dziś:	Zofji Wd. M.
Jutro:	Jana Niepomuc.
Wschód słońca—	g. 4 m. 20.
Zachód „	g. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 13/V—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	762
Temperatura średnia	+ 20° C
Opad	
Wiatr przeważający	Południowy

Uwagi: półpochmurno.
Minimum: + 15
Maximum: + 26° C.
Tendencja barometr.: spadek ciśnienia.

OSOBISTE

— **Pożegnanie p. majora Jana Kąkolewskiego.** Przedwczoraj na dworcu przy pośpiesznym pociągu w kierunku Warszawy zebrani tłumnie oficerowie 6 p. p. Leg., przedstawiciele organizacji P. W., oraz przedstawiciele innych organizacyj, żegnali odjeżdżającego na stanowisko komendanta placu w Kaliszu p. majora Jana Kąkolewskiego z małżonką. Przy dźwiękach orkiestry pułkowej pociąg uniósł jednego z najzdolniejszych na polu pracy P. W. oficera, który obok wybitnych zalet wojskowych, wykazał wiele uspołecznienia i zrozumienia organizacji młodzieży, gdzie pracował z rozkazu swoich przełożonych. Major Kąkolewski chowając w cień swą osobę, zawsze szczerze był oddany pracy P. W., a jego szczerość jednała mu szacunek i sympatje nietylko w pułku w korpusie oficerów i podoficerów, lecz wszędzie, gdzie stykał się w pracy na polu społecznem przysposobienia wojskowego młodzieży.

— **Zjazd b. uczenic szkoły handlowej.** Dnia 19 maja r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd b. uczenic szkoły handlowej p. Julji Maciejewiczowej. Koleżanki, które dotychczas nie otrzymały zaproszeń, co objaśnić należy brakiem adresów, proszone są o zgłaszanie się do koleżanki Jadwigi z Szaniawskich Małowieskiej, Magdaleny 2, urząd Wojewódzki, pokój Nr 19, P.A.T., tel. 6-74 celem otrzymania zaproszeń.

URZĘDOWA

— **Lustracja wileńskiej delegatury prokuratorji generalnej.** Bawi obecnie w Wilnie delegat generalnej prokuratorji Rzeczypospolitej d-r Hermański, który przybył do Wilna w celu przeprowadzenia lustracji wileńskiej delegatury prokuratorji generalnej.

D-r Hermański złożył w dniu wczorajszym oficjalną wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** P. wojewoda Wł. Raczkiewicz odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z dowódcą 22 baonu K. O. P-u majorem Urbanem Otto.

MIEJSKA

— **Budowa nowego kanału.** Na onegdajszem posiedzeniu miejskie komisji technicznej zapadła uchwała przystąpienia do robót nad budową kanału murowanego na ul. Nowogródzkiej i Koziej.

— **Studnie artezyjskie.** Jak stwierdzono ogólna wydajność studzien artezyjskich, zasilających wodociąg wynosi minimum 125 mtr.³ maksimum 350 mtr.³ wdy na godzinę. Ilość wody, jaką obecnie daje wodociąg jest narazie zupełnie wystarczającą dla Wilna, lecz wzrastające zapotrzebowania zmuszą wkrótce miasto do zwiększenia wydajności wodociągów. W związku z powyższem prowadzone są obecnie odpowiednie próby chemiczne i izometryczne.

— **Miejski podatek lokalowy.** W okresie od 1.IX 1927 r. do 1 kwietnia r. b. sekcja finansowa magistratu m. Wilna rozpoznała 27.270 podań o umorzenie podatku lokalowego. Podatek umorzony został w 25.675 wypadkach. Odmownie załatwiono tylko 1595 podań.

Ogólna suma umorzonych podatków wynosi 357.504 zł.

— **Komunalna kasa oszczędności m. Wilna.** Nowootwarta Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna rozwija się b. pomyślnie. Do chwili obecnej wpłynęło wkładów oszczędnościowych na sumę przeszło 100.000 zł.

W najbliższym czasie kasa oszczędnościowa zamierza przystąpić do wydawania pożyczek rzemieślnikom na prowadzenie i rozszerzania swoich zakładów i przedsiębiorstw.

Obecnie wydawane są pożyczki na urządzanie instalacyj elektrycznych.

— **Choroby zakaźne.** Podług ostatnich danych statystycznych stan chorób zakaźnych na terenie Wilna przedstawiał się w cyfrach następujących: tyfus brzuszny—9 (zmarło 1), tyfus nieokreślony — 1, płonica—11, błonica—2, odra — 3, krztusiec—2, gruźlica—3 (zmarło 1), grypa—1 (zmarło 1), odrętwica karku—1.

Razem zanotowano 33 wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne, z czego 3 dały wynik śmiertelny.

— **Rozbudowa elektrowni i betoniarnia miejska.** We wtorek 21 b, m. odbędzie się połączone posiedzenie miejskich komisyj technicznej i finansowej w celu szczegółowego omówienia budżetów na rozbudowę elektrowni miejskiej oraz wodociągów i kanalizacji. Na posiedzeniu tem rozpatrywany będzie również preliminarz budżetowy betoniarni miejskiej, której uruchomienie nastąpi w pierwszych dniach czerwca b. r. W chwili obecnej, jak się dowiadujemy, w betoniarni prowadzone są końcowe prace nad montażem maszyn.

— **Uruchomienie lombardu miejskiego.** Magistrat m. Wilna przystąpił do prac organizacyjnych, związanych z uruchomieniem lombardu miejskiego. Otwarcie lombardu spodziewane jest jeszcze w roku bieżącym

Zaznaczyć należy, iż w Wilnie bardzo dotkliwie dawał się odczuwać brak tego rodzaju instytucji miejskiej, któraby chroniła ubogą ludność od lichwiarskich procentów pobieranych w lombardach przywatnych i dlatego powyższą inicjatywę magistratu należy powitać z całem uznaniem.

— **Wyjazd prezydenta miasta na P. W. K.** W związku z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej, wyjechał onegdaj do Poznania prezydent m. Wilna p. Folejewski, który jako reprezentant Wilna weźmie udział w uroczystem otwarciu P. W. Kr. w Poznaniu.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Wieczór ukraiński ku czci Tarasa Szewczenki.** Koło studentów Ukraińców U. S. B. w Wilnie urządza dnia 19-go maja o godz. 20 w sali Śniadeckich U. S. B. koncert ku czci wieszcza Ukrainy Tarasa Szewczenki.

SPRAWY SZKOLNE

— **Ulgi przy egzaminach rzemieślniczych.** Jak wiadomo, ustawa przemysłowa wymaga, by przy egzaminach na czeladników petenci przedstawiali świadectwo ukończenia ogólnokształcącej szkoły zawdowej. Bez takiego świadectwa żaden kandydat nie może być dopuszczony do egzaminu rzemieślniczego. Ze względu jednak na to, że szkolnictwo zawodowe jest u nas mało rozwinięte ministerstwo przemysłu i handlu wydało zarządzenie by przy egzaminach czeladniczych narazie było wystarczającem świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej. (—)

WOJSKOWA

— **Kary na opieszałych poborowych.** Starostwo grodzkie w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że poborowi rocznika 1908 Andrzejewski Jozef (Dobrej Rady 22), Budkiewicz Piotr (Ogińskiego 4), Byczkowski Stanisław (Krakowska 9), Bońkowski Stanisław (Ponarska 32), Awgul Edward (Krótka 1) i Borkowski Stanisław (Gedyminowska 67) zostali ukarani w trybie mandatowym po 50 zł. każdy za niestawienie się w oznaczonym terminie przed komisję poborową, przyczem zaznacza się, że system ten będzie stosowany nadal względem wszystkich opieszałych poborowych.

Z KOLEI

— **Przyjazd do Wilna ministra komunikacji inż. Kühna.** Jak się dowiadujemy, w Związku z zainicjowaną budową kolei na szlaku Mołodeczno — Nowojelnia — Słonim — Nowogródek zapowiedział w bieżącym miesiącu swój przyjazd do Wilna minister komunikacji inż. Kühn, który na czele specjalnej komisji z ramienia wileńskiej dyrekcji kolejowej przeprowadzi inspekcję prowadzonych robót.

Jednocześnie p. minister ma przeprowadzić inspekcję baranowickiego odcinka kolejowego.

Pobyt w Wilnie ministra Kühna potrwa kilka dni.

SPRAWY PRASOWE

— **Przyjazd dziennikarzy zagranicznych do Wilna.** W końcu bieżącego miesiąca przybywa do Polski grupa dziennikarzy przy Lidze Narodów, składająca się z przedstawicieli największych amerykańskich i europejskich dzienników. Goście zwiedzą Warszawę, Kraków, Poznań i Wilno. (—)

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne zgromadzenie członków W. K. S. „Pogoń"** odbędzie się dnia 24-go maja o godz. 19-ej w sali Ośrodka W, F. przy ul. Ludwisarskiej № 4/II gie piętro. Wrazie braku wymaganej ilości członków zostanie otwarte o godzinie 20-ej następne walne zgromadzenie, którego uchwały będą posiadać zgodnie z postanowieniem statutu moc obowiązującą, bez względu na ilość obecnych członków.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Z Towarzystwa prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Wobec niedojścia do skutku walnego zgromadzenia w dniu 7 maja r. b. wyznaczono nowy termim tegoż zgromadzenia na dzień 21-go b. m. o godz. 19 (7) wieczór w gmachu sądu okręgowego na Łukiszkach (lokal rady adwokackiej) z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie sprawozdania administracyjnego i sprawozdania kasowego, 2) ustalenie budżetu na rok 1929, 3) wybór członków rady, 4) zamianowanie nowych członków honorowych, 5) organizacja wydawnictwa bibljografji literatury prawniczej, napisanej w języku rosyjskim przez autorów Polaków, 6) wolne wnioski.

Gdyby walne zgromadzenie nie doszło do skutku dla braku quorum—następne walne zgromadzenie odbędzie się w myśl art. 24 ustawy Towarzystwa, tego samego dnia i w tymże lokalu o godz. 20 (8 wiecz.)

W dniu 16 b. m. we środę o g. 7 wiecz. w Towarzystwie prawniczem im. Ignacego Daniłowicza gmach sądów, lokal rady adwokackiej odbędzie się zebranie, na którem sędzia Sądu Najwyższego Dbałowski wygłosi referat p. t. „O zasadach projektu kodeksu postępowania cywilnego".

Goście mile widziani.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Polka w Ameryce".** Dziś po raz drugi komedja St. Kozłowskiego p. t. „Polka w Ameryce" — w premjerowej obsadzie z niezrównanym Fertneram w postaci businessmana — miljonera Fertiga.

Początek o godz. 20-ej.

Bilety wcześniej w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Występy Marji Gorczyńskiej.** Dziś znakomita artystka Marja Gorczyńska rozpoczyna nową serję występów w Teatrze Polskim. Wobec wielkiego powodzenia **„Panienki z Dancingu"**, sztuka ta grana będzie jeszcze dwa razy — dziś i jutro, aby w piątek ustąpić znakomitej farsie Hennequin'a i Veber'a p. t. „Nie wywiódł jej w pole".

— **Popis baletowy L. Sawinej-Dolskiej w Teatrze Polskim.** W niedzielę 19 maja o godzinie 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim popis baletowy świetnej tancerki L Sawin-Dolskiej oraz jej uczenic.

W programie: Czajkowski, Drigo, Grieg, Godard, Glinka, Aasz i inni.

Występ L. Sawin-Dolskiej wywołał żywe zainteresowanie.

Bilety w cenie od 50 gr. są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

ŚRODA, dn. 15 maja 1929 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10 — 15.35. Trasmisja z Krakowa. Pieśni Maryjne. 16.40—17.00. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 17.00 — 17.55.: Audycja literacka p. t. „Przędza Matki Boskiej". 17.55—18.50. Koncert ork. Rozgł. Wil. 18.50—19.15. Odczyt p. t. „Pamiętnik Warszawski". 19.15—19,35. Kwadrans Akademicki. 19.35 — 20.00. Muzyka z płyt gramofon. komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 21.35. Transmisja z Warszawy. Koncert z konserwatorjum Warszawskiego Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 21.35—22.00. Transmisja z Krakowa. Literacki występ autorski Józefa Aleksandra Gałuszki. 22.00—22.25. Transmisja odczytu z Warszawy. 22.25—23.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty z P.A.T., policyjny, sportowy i inne. 23.00 — 24.00. Transmisja z Warszawy Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 16 maja 1929 r.

10.15. Transmisja z Poznania. Uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej. 11.56 — 12.10. Trasmisja z Wawszawy: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.40—17.00, Odczytanie programu dziecinnego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 17.00—17.25. Transmisja z Warszawy „Wśród książek"—przegląd najnowszych wydawnictw. 17.25—17.50. Audycja dla dzieci i młodzieży „Czego ludzie nie wymyślą". 17,55—18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert. 18.50 — 19.15. Pogadanka radjotechniczna. 19.15—19.35. Tygodniowy przegląd filmowy. 19.35 — 20.00. Muzyka z płyt gramofon. 20.00 - 20.25. „Madonna del Pascolo" (Obraz Matki Boskiej w Żyrowiczach) odczyt. 20.30—21.15. Kocert orkiestry Polsk. Radja. 21.15 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Słuchowisko w 3 aktach Fr. Zabłockiego p.t. „Bałik Gospodarski". 22.00—22.25. Transmisja z Warszawy. „Boczna antena" o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice. 22.25 — 23.00. Trnsmisja z Warszawy. Komunikaty P.A.T., policyjny, sportowy i inne. 23.00—24.00. Trasmisja z Warszawy. Myzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Zaginęła** Chanka Ławecka zam. we wsi Mieszkańce (II kom. P. P.) chora umysłowo.

— **Garderobę** skradziono Stanisławowi Trzeciakowi (Gdańska 6). Kradzieży dokonała krewna poszkodowanego.

— **Usiłował powiesić się** Salomon Berensztejn (Beliny 5) mechanik z zawodu, lat 30. Uratowano go i ulokowano w szpitalu żydowskim.

— **Ranny w rękę** został robotnik Józej Bielan z Trok, który podczas rozbijania kamieni dynanitem na drodze Landwarow-Troki stał za blizko miejsca wybuchu.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

SPORT.

LEKKA ATLETYKA.

Drugi dzień zawodów.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych, których część odbyła się w czasie przerwy meczu Warszawa — Wilno uzyskano następujące wyniki:

Bieg 100 mtr. panów:

1) Wojtkiewicz (Sokół) 12, 2) Sadowski (3 p. sap.), 3) Synkiewicz (Pogoń).

Bieg 50 mtr. pań:

1) Sawicka (AZS) 8 s., 2) Byczkowska (Sokół), 3) Nowenszternówna (Makabi).

Bieg 110 mtr. przez płotki:

1) Sadowski 22 s., 2) Truhanowicz (Pogoń), 3) Nowicki (Pogoń).

Bieg 400 mtr.:

1) Wojtkiewicz 55,6, 2) Synkiewicz, 3) Nowicki (Pogoń).

Bieg 1500 mtr.:

1) Rudek (3 p. Sap.) 4:33, 2) Żylewicz (Sokół) 4:33, 3) Dragun (3 p. Sap.).

Sztafeta 4 × 100:

1) Pogoń (Nowicki, Kacieszczenków, Synkiewicz, Truhanowicz) w czasie 50,5 przed sztafetą 3 p. Sap.

Bieg 800 mtr. pań:

1) Kraśnicka (Strzelec) 3:10, 2) rek. Okręgu).

Skok w wyż:

1) Miller (Pogoń) 165 cm. 2) Wojtkiewicz (Sokół) 155 cm. 3) Habdank (Pogoń) 155 cm.

Skok o tyczce:

1) Wróblewski (3 p. sap.) 275 cm., 2) Miller 270 cm., 3) Sadowski 265 cm.

Rzut dyskiem oburącz panów:

1) Zieniewicz (A.Z.S.) (35.90 + 21.52)=57.42, 2) Wojtkiewicz (31.03+24.86) = 55.89, 3) Sadowski (32.75 + 21.72) = 54.47.

Pchnięcie kulą oburącz panów:

1) Wojtkiewicz (11.06 + 9.44,5) = 20.51 (rek. okr.), 2) Zieniewicz 9.88,5 + 7.64.5) = 17.53, 3) Miller (9.04.5 + 7.74,5 = 16.79.

Pchnięcie kulą oburącz pań: 1) Kraśnicka (7.07,5+5.91,5) = 12.99, 2) Byczkowska (5.85,5 + 4.88,5) = 10,74.

Oszczep jednorącz panów:

1) Wojtkiewicz 48.52, 2) Dziadul (Sokół) 45.60, 3) Zieniewicz 43.87.

Oszczep oburącz nie odbył się z powodu połamania się wszystkich oszczepów. Również nie odbył się skok w wyż pań z powodu zgłoszenia się tylko jednej zawodniczki.

Poszczególne kluby zdobyły w sumie następującą ilość punktów:

Panowie: 1) Pogoń 101 punktów, 2) 3 p. Sap. 82 punkty, 3) Sokół 68 punktów, 4) A. Z. S. 32 punkty, 5) Strzelec 6 punktów.

Panie: 1) Strzelec 17 pkt., 2) Makabi 9 pkt., 3) A. Z. S. 6 pkt., 4) Sokół 4 pkt.

Punktacja do nagrody przechodniej dla najlepszego Klubu lekkoatl.

1) Pogoń 114 pkt., 2) 3 p. Sap. 112 pkt., 3) Sokół 74 pkt., 4) A.Z.S. 40 pkt., 5) Strzelec 6 pkt., 6) 5 p. p. Leg. 2 pkt.

KINA I FILMY.

„Burza nad Azją".

(*Helios*).

Nowy produkt antyangielskiej propagandy sowieckiej, technicznie —na bardzo wysokim poziomie, wykonawsy — pierwszorzędni. Za to merytorycznie—bardzo słabe. Pełne najrozmaitszych, często bardzo naiwnych fałszów. Ci Anglicy, gnębiący nieszczęsnych mongołów spreparowani są *ad usum* sowieckiej polityki przez inicjatorów i autorów tego filmu. Nie mamy zamiaru bronić Anglików i ich metod rządzenia, dalecy jesteśmy od tego, wiedząc, jak często odznaczają się oni wyrafinowanem, choć niepozbawionem (tem się różnią od Niemców np.) konsekwencji, okrucieństwem. Kto chce mieć o niem pojęcie tego odsyłamy do niezmiernie ciekawej, a zarazem budzącej odruch oburzenia pod adresem sprawców tego okrucieństwa, książki Mieczysława Szmidta p. t. „*On His Majesty Service*". Chodzi nam jednak o pewną prawdę. Z tymi mongołami, których widzimy w omawianym sowieckim filmie Anglicy, jako żywo, nie mają nic do czynienia. Gnębią ich właśnie — bolszewicy, a raczej wogóle Rosja, trzymająca na tym nieszczęsnym kraju swoje łapy, od dawna i ustawicznie wtrącająca się w wewnętrzne sprawy Mongolji. Pełna naiwnego fałszu jest charakterystyka Anglików w omawianym filmie. Zachowują się w nim oni (przyznać należy, typy — swietnie dobrane!) tak jak gdyby byli — carskiemi stupajkami z przed wojny, albo... obecnie niektórymi, bolszewickimi rządcami na azjatyckich rubieżach sowieckiego władztwa. Anglicy tak głupi chyba się nie zdarzają. Wszystko to jest rażąco sztuczne i „naciągnięte", a nawet śmieszne.

Jedynie, jak już wspomnieliśmy typy przedstawionych Anglików (nie mówimy już o najautentyczniejszych mongołach) są świetne i to z wyłączeniem postaci głównej, t. j. generała, który zupełnie przypomina, jakieś z dawnych carskich „prewaschaditielstw".

Wysokiej klasy jest wykonanie aktorskie, cała inscenizacja (gorzej trochę z rekwizytami, karabiny np. nie angielskie, a amerykańskie); wspaniała zwłaszcza jest ta burza w zakończeniu, piękne, potężne niekiedy, krajobrazy szereg znakomitych zdjęć. Wogóle strona czysto *kinowa*—bez zarzutu. Na szczególną uwagę zasługuje wydoskonalone przez sowieckich realizatorów filmowych, pełne ironji ilustrowanie pewnych faktów przez zestawianie z niemi innych, współcześnie się dziejących. Ironja ta jest często bardzo tragiczna, np. t. zw. „ironja losu", każącego nam często własnemi rękami przygotowywać okrutne dla nas niespodzianki, lub sprawiającego, że nieświadomi tragizmu naszej sytuacji czynimy rzeczy, będące najjaskrawszym owego tragizmu kontrastem. („Kelner z restauracji „Jar"). Innym rodzajem napotykanych w sowieckich filmach zestawień ironicznych jest ilustrowanie przez nie świadomego lub bezwiednego cynizmu ludzkich czynów, czy tylko powiedzeń, których niejedno także przeszło czynem naszem mowa.

Przykładem tego (jednym z prymitywniejszych zresztą) jest w „Burzy nad Azją" owo zestawienie obrazu siejących śmierć wśród azjatów angielskich karabinów maszynowych z pokojowem przemówieniem brytyjskiego generała.

I jeszcze jedno. Do wspomnianej już, czysto kinowej strony danego filmu zaliczony w nim, tak znakomicie przez Karola Irzykowskiego w jego „X-ej muzie" ujęte zagadnienie ruchu w filmie. *Kinetyczne* jakbyśmy inaczej je mogli nazwać. To w burzy nad Azją jest ujęte bardzo dobrze, ten moment ruchu jest niekiedy znakomicie (sceny końcowe) wyzyskany.

(*s. k.*)

Napad rabunkowy na ul. Zawalnej.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ulica Zawalna była widownią niezwykłego w naszem mieście napadu. Oto do przechodzącej koło domu Nr. 36, Teofili Janikowej (Gdańska 4) podbiegł jakiś osobnik, który zadawszy jej z tyłu silny cios w głowę wyrwał z ręki 250 złotych, rzucając się następnie do ucieczki. Pościg żadnego rezultatu nie dał.

Jak wykazało doraźnie przeprowadzone dochodzenie osobnik ów musiał Janikową już przedtem śledzić, gdyż napad został dokonany w chwili, gdy poszkodowana wyjmowała pieniądze z kieszeni.

Wypadek powyższy jest tembardziej zastanawiający, że zdarzył się w biały dzień i na najruchliwszej bodaj ulicy miasta, a potęguje go i ta okoliczność, że nie jest odosobniony, gdyż niedawno zdarzył się przy tejże ulicy podobny fakt z urzędnikiem skarbowym, któremu odebrano skonfiskowaną w jednym ze sklepów fałszywą książkę handlową oraz dotkliwie pobito. Nie przypominając innych wypadków, które również miały miejsce w biały dzień i przy tych samych bodaj okolicznościach, musimy zaznaczyć, że terenem ich były prawie zawsze okolice ul. Zawalnej. Dziwić się przeto należy, że władze policyjne nie pomyślały dotychczas o większem bezpieczeństwie tego, nawiedzanego coraz częstszemi napadami, okręgu.

Uśmiech wiosny.

Nawet ten zwykły kalendarzowy uśmiech wykrzywił się w tym roku złośliwie, spóźniając się o kilka tygodni prawie. Jednak pod tym względem pracownicy państwowi żywią niepłonną nadzieję, że życzliwość czynników miarodajnych w sprawie obdarzenia ich wiosną w spóźnionym terminie jednak nie zawiedzie. Chcieliby pozatem przypomnieć, że ów czas wiąże się dla ludzi pracy z nieodzowną potrzebą podreperowania swoich sił urlopem wypoczynkowym.

Ta sprawa pomimo wielokrotnego jej poruszania przez poszczególne organizacje pracowników państwowych jakoteż przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Zawodowych Pracowników Państwowych nie znajduje należnego odźwięku u władz i nie jest dotychczas pomyślnie uregulowaną.

Ustawy, które tę kwestję dotyczą z punktu widzenia higieny społecznej sprawę normują, są różnorodne. Inne zasady stosuje się w kolejnictwie, inne w służbie pocztowo-telegraficznej, inne w administracji państwowej. Zróżniczkowanie to nie jest podyktowane względami, które można byłoby uważać za racjonalne, gdyż tak się jakoś złożyło, że pracownicy w działach służby, bardziej wyczerpujących i rozstrajających nerwy, jak w kolejnictwie i na poczcie posiadają najskąpszy wymiar urlopu. Wskazuje to na wadliwość odnośnych przepisów ustawowych.

Ale znowu praktyczne stosowanie tych wadliwych przepisów pogarsza wielokrotnie ów teoretyczny stan rzeczy. We wszystkich działach służby z przysługującego prawa do urlopu korzysta tylko nieznaczna część uprawnionych. Zawsze występują jakieś wyższe względy podyktowane urzędowem pojęciem „dobra służby", które uniemożliwiają dużemu procentowi pracowników korzystanie z urlopu. Taki stan rzeczy w pierwszym rzędzie dotyka pracowników o mniejszych skupieniach, w mniejszych jednostkach administacyjnych.

Sprawa napozór drobna wiąże się bardzo ściśle z zagadnieniami racjonalnej gospodarki państwowej, bo praca bez urlopu wypoczynkowego, odpowiednio wykorzystanego, to przecież przedwczesne zużycie organizmu.

W zrozumieniu doniosłości zagadnienia już w maju 1922 r. Sejm przeprowadził ustawę, na mocy której każdy pracownik przemysłowy winien corocznie korzystać z bezpłatnego conajmniej 15-dniowego urlopu. Wprawdzie prawo to niestety pozostało martwą literą, jednak w prawodawstwie polskiem podniesione zostało do godności zasady ustawowej. Tem dziwniejszem wydać się musi, że rząd w stosunku do swoich pracowników ustanowił przepisy, przyznające pewnym kategorjom pracowników urlop tylko 8-dniowy, a innym 15-dniowy.

Czas wreszcie skończyć z marnotrawieniem sił pracowników państwowych. Centralna Komisja porozumiewawcza Zw. Zw. Prac. Państw. w imieniu zrzeszonych związków domaga się zrewidowania odnośnych przepisów i ich zmiany w tym sensie, by minimalny urlop odpowiadał uchwalonej przez Sejm w roku 1922-im zasadzie, by zniesione zostały przeszkody, czyniące w wielu działach służby prawo do urlopu iluzorycznem.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WŚRÓD PISM.

Teatr Ludowy. Miesięcznik Związków Teatrów ludowych. Rocznik XXI. Nr. 4. Kwiecień 1929. Warszawa.

Numer ostatni, ciekawego miesięcznika, który koniecznie bogactwem swej treści domaga się powiększenia nakładu i rozszerzenia rozm. swego zakresu, zawiera: Bogactwa artystyczne ziemi sieradzkiej i opowieści o zamku sieradzkim przez Ignację Piątkowską, melodję Kolberga z tych okolic do pieśni o Janku upiorze. Resztę numeru poświęconą korespondencjom z różnych stron Rzeczpospolitej, najobszerniejsze mamy z Brześcia poleskiego, z naszych stron jest jedna ze Stankowiopu (pow. brasławski), z Szostaków, (w Nowogródzkiem), Wełm (grodzieńskie) i z Seminarjum nauczycielskiego w Wilnie o wieczorze ludowym.

Książki ciekawe i Co słychać nowego oraz odezwa inst. muzycznego w Grodnie w sprawie kursów dla dyrygentów orkiestr ludowych oto treść numeru. Każdy następny będzie poświęcony jakiemuś ośrodkowi „regjonalnemu", więc i na Wileńszczyznę przyjdzie kolej. Obecnie pożądane by było nadsyłanie ze wsi do redakcji miesięcznika, wiadomości o wieczorach teatralnych, których tyle się u nas odbywa.

Rozmaitości.

Człowiek, który naprawdę skamieniał.

W jednej z chilijskich kopalń miedzi, w pobliżu Valparaiso, odkopano kamienny posąg, przedstawiający górnika przy pracy. Po bliższem dopiero zbadaniu okazało się, że jest to zupełnie skamieniała postać człowieka, którego śmierć zaskoczyła przy pracy, w pozycji klęczącej, z oskardem w ręku.

Ciało odkopano w grubej warstwie mułu, który prawdopodobnie w czasie trzęsienia ziemi runął z przesiąkniętej wodą ściany szybu, grzebiąc pracujących robotników. Widocznie muł, w którym ciało przez długi szereg lat zapewne spoczywało, posiadał wiele wapnia, gdyż ciało uległo zupełnemu skamienieniu, zachowując doskonale rysy i kształty. Niezwykłe to wykopalisko jest pierwszym tak doskonale zacowanym okazem zupełnie skamieniałego człowieka.

Zawiadomienie.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Grodnie zawiadamia o przetargu na robociznę przy budowie 2 bloków koszarowych dla 1 i 5 p. p. Leg. w Wilnie i jednego budynku dla 86 p. p. w Helenowie w rejonie Molodeczna, który odbędzie się w dniu 21 maja 1929 roku o godz. 10 rano w 3 Okręgowem Szefostwie Budownictwa w Grodnie ul. 3 Maja № 6.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Polsce Zbrojnej" w Warszawie, w „Kurjerze Porannym" w Warszawie i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" w Krakowie.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa

438/VI/1431-0 L. dz. 3658/Bud.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Konstanty Karmelitow, zamieszkały w Wilnie przy ul Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 21 maja 1929 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 2-24 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Etli Dzięcielskiej majątku ruchomego, składającego się z kredensu, otomany, stołu jadalnego i stołu pod samowar, toalety damskiej, zegaru ściennego, samowaru niklowego i t. p. rzeczy oszacowanych na sumę złotych 715.— na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie zł. 1318 gr. 46 z %₀₀ i kosztami.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

443/VI/1468 Komornik Sądowy K. Karmelitow.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika reki. - komunikaty — 1,00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-io łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.